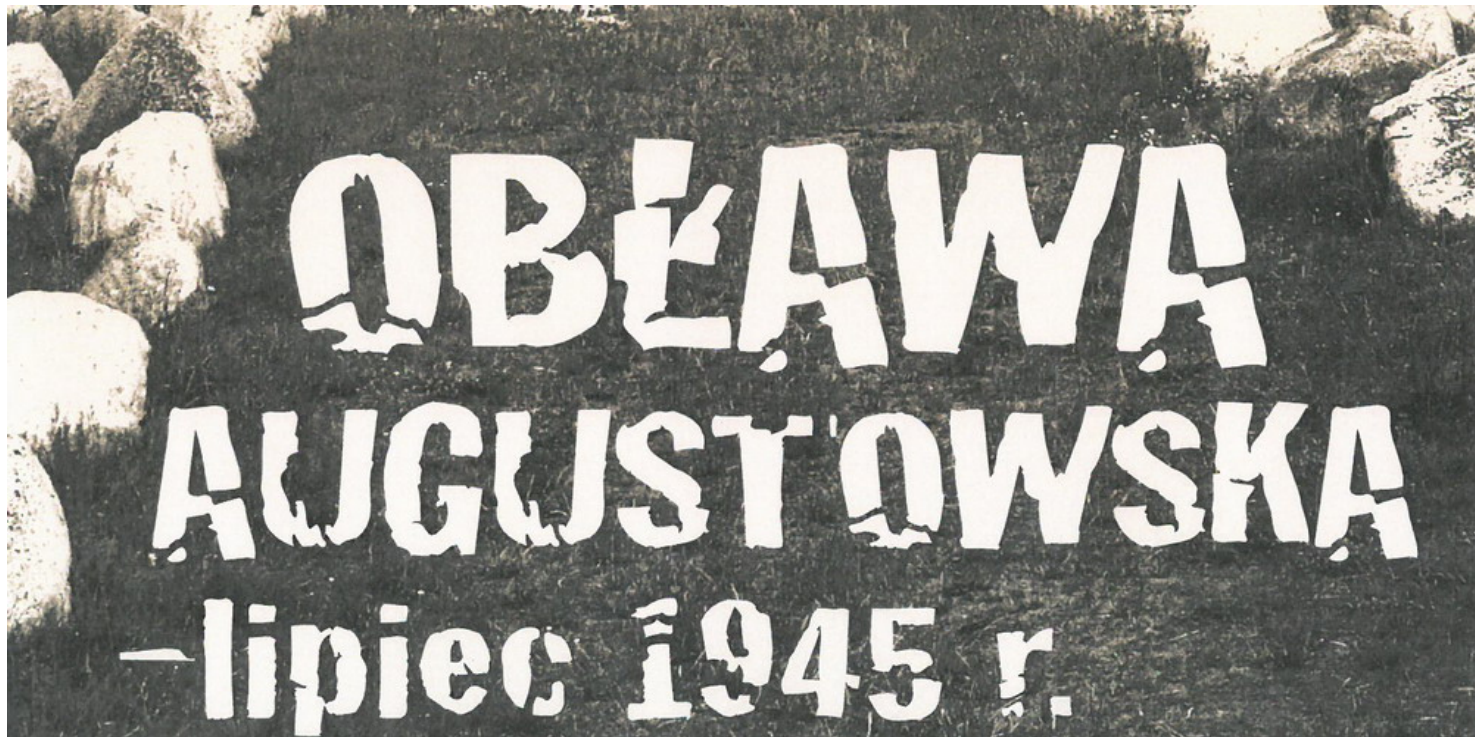


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/ekshumacje/126565,Wracamy-po-naszych-Odnalezienie-identyfikacja-i-pochowek-szczatkow-Waclawa-Sobol.html>



Wracamy po naszych. Odnalezienie, identyfikacja i pochówek szczątków Wacława Sobolewskiego, ofiary Obławy Augustowskiej z lipca 1945 r.

ARTYKUŁ

Wracamy po naszych. Odnalezienie, identyfikacja i pochówek szczątków Wacława Sobolewskiego, ofiary Obławy Augustowskiej z lipca 1945 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

08.07.2026

W lipcu 1945 r., dwa miesiące po zakończeniu II wojny światowej w Europie, w rejonie Puszczy Augustowskiej sowiecka armia przeprowadziła operację wojskową, mającą na celu likwidację działającego na tym terenie polskiego i litewskiego podziemia niepodległościowego.

W trakcie Obławy Augustowskiej sowieccy żołnierze, przy wsparciu polskich pomocników aresztowali ponad 7 tys. osób. Większość wypuszczono, ale ponad 600 nigdy nie wróciło do domu.

Dziś wiemy, że zostali zamordowani, a ich zwłoki zostały ukryte w nieznanym miejscu. Rosja odmawia pomocy w ustaleniu ich losów. W toku dotychczasowych badań postawiono szereg hipotez na temat okoliczności i miejsca, w którym sowieccy żołnierze dokonali egzekucji.

Obecnie za najbardziej prawdopodobny wskazuje się północno-wschodni brzeg jeziora Szlamy, w pobliżu nieistniejącej już leśniczówki Giedź, po białoruskiej stronie pasa granicznego. Władze Białorusi nie zgadzają się na przeprowadzenie badań, więc nie ma na razie możliwości sprawdzenia tej hipotezy.

Bez grobu

Ale są ofiary tej sowieckiej operacji, których los potoczył się inaczej niż większości. Zaliczyć do nich należy sierżanta Wacława Sobolewskiego „Sęka”, „Skatę”, dowódcę jednego z oddziałów Armii Krajowej Obywatelskiej, który w lipcu 1945 r. został schwytany przez Sowietów i zastrzelony w czasie próby ucieczki.

Jego ciało zostało pochowane na polu we wsi Osowy Grąd pod Augustowem, w płytkim, nieoznaczonym grobie. Ponieważ byli świadkowie tego zdarzenia, dwa lata później Tadeuszowi Sobolewskiemu, bratu Wacława, udało się odszukać ciało i je zidentyfikować.

Jego ciało zostało pochowane na polu we wsi Osowy Grąd pod Augustowem, w płytkim, nieoznaczonym

grobie. Ponieważ byli świadkowie tego zdarzenia, dwa lata później Tadeuszowi Sobolewskiemu, bratu Wacława, udało się odszukać ciało i je zidentyfikować. Jednak, z obawy przed represjami ze strony komunistycznych władz, nie ekshumował szczątków. Mimo to nie zapomniał.

Trzydzieści lat później, już w czasach Edwarda Gierka, nastąpiła pewna niewielka zmiana postawy władz wobec członków Armii Krajowej. Tadeusz Sobolewski próbował wówczas ponownie odnaleźć szczątki brata, celem przeniesienia ich na cmentarz. Tym razem bezskutecznie. Niemniej pamięć o tym wydarzeniu i orientacyjnym położeniu miejsca pochówku przetrwała i pozwoliła pracownikom Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN na podjęcie badań.

Rozrzucone szczątki

W pierwszej kolejności wykonana została kwerenda historyczna, głównie w aktach zgromadzonych w Archiwum IPN. Jej wyniki pozwoliły na wstępne wytypowanie miejsca poszukiwań. Instytut Pamięci Narodowej zawarł umowę z właścicielem działki oraz uzyskał pozwolenie na prowadzenie badań archeologicznych.

Właściwe prace wykonano w ostatnich dniach października 2019 r. Po wyznaczeniu obszaru roboczego, zdjęto wierzchnią warstwę gleby za pomocą ciężkiego sprzętu. Pozwoliło to na odkrycie na głębokości około pół metra zmian sugerujących, że nastąpiły w tych miejscach naruszenia naturalnego układu warstw ziemi. Jedno z nich było wykopem, w którym biegł dren odwadniający pole. Przecinał on drugie miejsce, przypominające kształtem i wielkością jamę grobową.

Wezwany na miejsce prokurator IPN,
prowadzący śledztwo dotyczące Obławy
Augustowskiej, nakazał podjęcie
odnalezionych kości i przekazanie ich
specjalistom Pomorskiego Uniwersytetu
Medycznego w Szczecinie celem wykonania
dalszych badań oraz ich identyfikacji.

Właśnie w nim odkryto fragmenty ludzkich szczątków kostnych kończyn dolnych, które znajdowały się w układzie anatomicznym. W jamie znaleziono też przemieszane fragmenty kości rąk. Nie było w niej jednak pozostałych szczątków ani żadnych przedmiotów, które mogłyby ułatwić ustalenie tożsamości pochowanej w tym miejscu osoby. W poszukiwaniu reszty szkieletu archeolodzy zbadali wykop drenarski przebiegający przez jamę grobową i odnaleźli jeszcze pojedyncze, przemieszane szczątki ludzkie wśród których rozpoznali m.in. fragmenty kości czaszki, miednicy, kończyn górnych oraz żeber.

Układ anatomiczny pochowanej osoby został zniszczony w trakcie wykonywanego w tym miejscu drenażu odwodniającego. Założono jednak, że wszystkie odnalezione szczątki prawdopodobnie należą do niej. Aby je odnaleźć, przebadano obszar około 25 m² w miejscu, gdzie natrafiono na jamę grobową, oraz 9 m² wzdłuż wykopu drenarskiego. Wezwany na miejsce prokurator IPN, prowadzący śledztwo dotyczące Obławy Augustowskiej, nakazał podjęcie odnalezionych kości i przekazanie ich specjalistom Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie celem wykonania dalszych badań oraz ich identyfikacji.

Jest wiele ludzkich szczątków, które trzeba jeszcze odnaleźć...

Ponad rok później, 23 grudnia 2020 r. zespół specjalistów wydał opinię, w której stwierdził, że

„wyniki badań pozwalają potwierdzić z wysokim prawdopodobieństwem, że NN [nieznana] osoba to Wacław Sobolewski”.

W dokumencie tym opisano szereg wykonanych czynności, w tym przede wszystkim wynik porównania DNA pochodzącego z zęba trzonowego znalezionej mężczyzny z materiałem genetycznym pozyskanym od pięciu spokrewnionych z Wacławem Sobolewskim osób. Niestety, stan zachowania szczątków nie pozwolił na ustalenie przyczyn śmierci. Pewną wskazówką były jedynie widoczne na kości ciemieniowej czaszki drobne uszkodzenia, powstałe w czasie zbliżonym do chwili zgonu.

W sierpniu 2021 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom 26 ofiar reżimów totalitarnych. Oficjalnie potwierdzono wtedy, że odnalezione w Osowym Grądzie szczątki należą do Wacława Sobolewskiego.

W sierpniu 2021 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom 26 ofiar reżimów totalitarnych. Oficjalnie potwierdzono wtedy, że odnalezione w Osowym Grądzie szczątki należą do Wacława Sobolewskiego. Rok później, w lipcu 2022 r. w Augustowie odbył się pogrzeb z asystą wojskową, a ciało poległego żegnali, poza rodziną, także przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Po 77 latach szczątki Wacława Sobolewskiego odnalazły wieczny spokój. Jednak, jak stwierdziła jedna z przemawiających podczas pogrzebu osób,

„(...) jest wiele ludzkich szczątków, które trzeba jeszcze odnaleźć, aby zgodnie z naszą tradycją, tradycją chrześcijańską, móc ich pochować w grobie, abyśmy mogli ich wspominać i oddać im cześć”.

Niniejszy artykuł jest fragmentem scenariusza cyklu audycji radiowych „... i nigdy nie wrócili do domu”. Alfabet Obławy Augustowskiej, zrealizowanych przez białostocki oddział IPN oraz Radio Białystok. Można ich wysłuchać na stronie oblawaaugustowska.pl

COFNIJ SIĘ